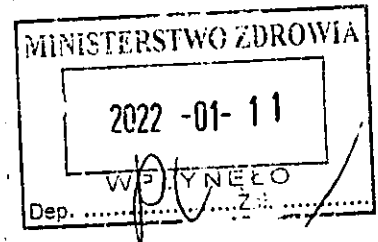


Zielonki, dnia 5 stycznia 2022 r.



Pan
Adam Niedzielski
Minister Zdrowia
ul. Miodowa 15
00-952 Warszawa



RPW/6061/2022 P
Data: 2022-01-11
ID: 00890208614710

Petycja

Prośba o szczegółowe wskazanie konkretnych i skutecznych kroków umożliwiających zrealizowanie wyartykułowanego przez Ministra Zdrowia prawa do zaszczepienia dziecka szczepionkami innymi niż dopuszczone do obrotu w Polsce

Dopuszczone do obrotu w Polsce szczepionki przeciwko odrze, śwince i różyczce, tj. MMR Vax Pro i Priorx są wysoce nieetyczne, jako że wyprodukowane zostały przy użyciu ciał dzieci zabitych w wyniku aborcji. W związku z tym w celu zrealizowania obowiązku szczepień wobec moich dzieci chciałbym zastosować rozstrzygnięcie przedstawione przez Ministra Zdrowia zawarte w odpowiedzi na petycję z dnia 23 stycznia 2021 r. znak sprawy PLO.055.08.2021.ES. Minister Zdrowia stwierdził, że: „Jeżeli jednak skład którejś ze szczepionek budzi u rodziców sprzeciw sumienia mają oni prawo zakupić ze środków własnych szczepionkę wyprodukowaną w oparciu o środki zgodne z ich sumieniem i poprosić o podanie ją dziecku. Jeżeli akceptowanej przez nich szczepionki nie ma w kraju to zgodnie z trybem określonym w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2020 r., poz. 944 ze zm.) istnieje możliwość sprowadzenia z zagranicy produktu leczniczego niedopuszczonego do obrotu w Polsce, którego zastosowanie jest niezbędne do ratowania zdrowia lub życia pacjenta.”

Identyczna odpowiedź została udzielona w ramach odpowiedzi na wcześniejszą petycję z dnia 18 lipca 2016 r., znak sprawy: MDL.404.9.2016.

Biorąc powyższe pod uwagę, zarówno ja jak i każdy inny obywatel, na którym spoczywa obowiązek szczepień, mam prawo sądzić, że to utrwalone rozwiązanie przedstawione przez Ministra Zdrowia jest zgodne z prawem i przede wszystkim możliwe do zrealizowania. Jedną z podstawowych zasad prowadzenia postępowania administracyjnego jest bowiem zasada

pogłębiania zaufania uczestników postępowania do władzy publicznej (art. 8 k.p.a. w zw. z art. 15 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach). Organy administracji publicznej powinny prowadzić postępowanie, a więc także wydawać rozstrzygnięcia, w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej. Zaufanie – zgodnie z definicją słownika języka polskiego – to przekonanie, że jakiejś osobie lub instytucji można ufać, przekonanie, że czyjeś słowa, informacje są prawdziwe. Obywatel w kontakcie z urzędnikiem – pracownikiem organu – powinien mieć przekonanie, że urzędnik ten jest wobec niego szczery oraz że szczerosc ta nie wynika jedynie z dobrej woli urzędnika, ale i oparta jest na solidnych kompetencjach w postaci wiedzy i doświadczenia (*„Zaufanie obywateli do organów władzy publicznej w świetle orzecznictwa sądowego i poglądów doktryny”*, Żaklina Skrenty, PWSZ IPiA Studia Lubuskie, Tom IX).

Mając na względzie powyżej wyartykułowaną zasadę, działając w zaufaniu do Ministra Zdrowia, jako organu kompetentnego, świadomego wagi swoich rozstrzygnięć oraz podejmującego decyzje z przekonaniem o słuszności i możliwości ich realizacji wnoszę o wskazanie w sposób szczegółowy i wyczerpujący jak w praktyce według Ministra Zdrowia wskazane rozstrzygnięcie powinno zostać skutecznie zrealizowane?

Jednocześnie podkreślam, że sprzeciw sumienia w stosunku do przedmiotowych szczepionek nie jest ideologicznym uprzedzeniem, ale postawą moralną wobec wysoce nieetycznych metod stosowanych przy produkcji szczepionek opartych na liniach komórkowych pochodzenia ludzkiego, do których należą szczepionki przeciwko odrze, śwince i różyczce MMR Vax Pro i Priorix.

W przypadku szczepionki MMR w pkt. 6 ulotki można znaleźć informację, że „Wirus różyczki, szczep Wistar RA 27/3” był „namnażany w hodowli ludzkich diploidalnych fibroblastów płucnych WI-38”. Z powstaniem tej szczepionki nie wiąże się jedynie aborcja dokonana w celu stworzenia samej linii komórkowej WI-38 - bo taki cel, choć nie przyświecał matce abortowanego dziecka, to jednak przyświecał naukowcowi L. Hayflickowi, który tę linię komórkową stworzył. Do, jak to określono, „izolacji samego wirusa” różyczki rozkrojono 67 nienarodzonych dzieci. W abortowanym dziecku z przypisanym numerem 27 wreszcie to się udało. Stąd oznaczenie, jakie widnieje na ulotce tj. „RA 27/3” oznacza właśnie R różyczkę (ang. rubella), A – aborcję, 27 – dwudziesty siódmy abortowany płód, 3 – eksplantat z trzeciej tkanki. Pomimo izolacji wirusa, wykonano kolejnych 40 aborcji i ostatecznie szczep wirusa pobrano z dziecka oznaczonego numerem 34. Ale to nie wszystko. Należy również doliczyć oddzielne aborcje, które posłużyły do produkcji linii komórkowych od WI-1 do WI-26, a potem WI-38. Jeżeli zsumować ten mroczny proceder wychodzi, że sama produkcja szczepionki przeciwko różyczce pochłonęła prawie 100 niewinnych istnień ludzkich, a przynajmniej taka liczba została oficjalnie udokumentowana. Można to zresztą samemu sprawdzić, ponieważ, informacje te są jawne. Pochodzą z naukowych artykułów "Attenuation of RA 27/3 Rubella Virus in WI-38 Human Diploid Cells" autorstwa Stanley A. Plotkin, John D. Farquhar, Michael Katz, Fritz Buser oraz „Chromosome Studies of Human Cells Infected in utero and in vitro With Rubella Virus” autorstwa T. H. Chang, P. S. Moorhead, J. G. Boue, S. A. Plotkin, J. M. Hoskin. Artykuły są dostępne poprzez rządowy amerykański portal internetowy PubMed.gov służący m.in. do wyszukiwania literatury biomedycznej i zawierający ponad 32 miliony cytowań literatury biomedycznej z systemu MEDLINE (baza danych amerykańskiej Narodowej Biblioteki Medycyny), czasopism naukowych i książek online.

Podobna sytuacja dotyczy drugiej dostępnej na polskim rynku szczepionki przeciwko odrze, śwince, różyczce tj. szczepionki Priorix. Jak czytamy w ulotce, w jej składzie znajdują się, podobnie jak w składzie szczepionki MMR, żywe, atenuowane wirusy różyczki („*szczep Wistar RA 27/3*”)(<https://www.mp.pl/pacjent/leki/lek/51321,Priorix-proszek-i-rozpuszczalnik-do-sporzadzania-roztworu-do-wstrzykiwan#effect>;).

Mając wiedzę na ten temat budzi się w nas, jako rodzicach sprzeciw sumienia, sumienia, które jest przecież wartością chronioną konstytucyjnie (art. 53 ust. 1 Konstytucji). Również Konferencja Episkopatu Polski w „Stanowisku z dnia 23 grudnia 2020 r. Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski dotyczącym szczepionek (w tym nieetycznych) stwierdziła, że „(...) Kościół podkreśla, że decyzja o szczepieniu jest kwestią wyboru danej osoby dokonany przez nią w sumieniu. Nikt więc nie powinien być zmuszany do korzystania z tych środków prewencji”.

Dopóki nie mieliśmy wiedzy w tym zakresie poddawaliśmy dzieci szczepieniom ww. szczepionkami. Świadczy o tym fakt, że pozostałe nasze dzieci były szczepione, choćby pierwszą dawką ww. szczepionek. Obecnie nie możemy obojętnie przejść wobec tak okrutnych praktyk dokonywanych na dzieciach nienarodzonych. Okazuje się bowiem, że aby materiał komórkowy był odpowiedni należy go pobrać od żyjącego jeszcze dziecka, tj. w okresie do 5 minut po aborcji, „aby zachować 95% komórek (...). W ciągu godziny komórki nadal ulegałyby pogorszeniu, co sprawiłoby, że próbki okazałyby się bezużyteczne.” Przy czym „pobrać” w istocie oznacza „natychmiast pokroić” dziecko, jeszcze żywe, bez żadnego znieczulenia. Zatajanie tego typu prawd przy jednoczesnej ogromnej dezinformacji w temacie produkcji i testowania szczepionek jest przyczyną braku sprzeciwu społeczeństw wobec wykorzystywania komórek pochodzenia ludzkiego do tak haniebných badań naukowych. I chyba tylko dlatego ten makabryczny proceder wciąż jest stosowany przy produkcji kolejnych szczepionek, choćby przeciwko Covid-19.

